

## Szanowni Państwo!

Jak Polska długa i szeroka na dachach domów zainstalowane są panele fotowoltaiczne i solary. W jednych regionach kraju jest ich więcej, w innych mniej, ale są. Równoległe z nimi Polacy wykorzystują w swoich domach urządzenia spalające węgiel w celu produkcji ciepła, a także prąd pochodzący z elektrowni konwencjonalnych. Taka „tradycyjna” forma energetyki jest także wskazywana przez rząd jako właściwy kierunek.

Wyniki badania „Polacy o źródłach energii, polityce energetycznej i stanie środowiska” przeprowadzonego wspólnie przez CBOS i Collegium Civitas pokazują, że ponad 80 proc. obywateli ocenia pozytywnie odnawialne źródła energii, jako te, które dają bezpieczeństwo i są perspektywiczne. W elektroenergetyce konwencjonalnej dominującą pozycję zajmuje węgiel (kamienny i brunatny łącznie), który uzyskuje znacząco niższe oceny: w aspekcie bezpieczeństwa – około 50 proc., zaś pod względem perspektywiczności – około 30 proc. Autorzy sondażu zauważają, że w porównaniu z badaniem z 2015 r., zaufanie do węgla spadło w obydwu wymiarach o 10 pkt. proc., co należy uznać za tendencję istotną. Z kolei zaufanie do OZE utrzymuje się na tym samym, bardzo wysokim poziomie.

Biorąc powyższe pod uwagę, a także sytuację w polskim górnictwie i wysokie koszty wytwarzania energii z węgla, znalazłaby się bardzo duża grupa Polaków, która wnioskowałaby o zajęcie się tylko i wyłącznie wspieraniem rozwoju energetyki odnawialnej. Jednak czy w perspektywie tego, że nie potrafimy skutecznie przesyłać, magazynować i wykorzystywać wygenerowanej energii, ma znaczenie z jakiego źródła ona pochodzi?

URE już dawno zauważyło, że ważną kwestią jest poprawa parametrów jakościowych energii elektrycznej. Jej zła jakość może powodować nieprawidłowe działanie urządzeń elektrycznych, doprowadzając do ich awarii, a co z tym wiąże się – przestoju linii produkcyjnej w zakładach i strat dla polskiej gospodarki. Również nieefektywne zarządzanie majątkiem sieciowym może przynieść poważne konsekwencje w postaci blackoutu, które



znów przełożą się na (nie)działanie kraju. Remedium na tę sytuację mogą być wysokoskalowe magazyny energii, jednak na chwilę obecną nie mamy takich w KSE. Brakuje też bloków wytwórczych, nowoczesnej infrastruktury przesyłowej, inteligentnej infrastruktury pomiarowej, sprawnej obsługi klientów...

Zarówno rząd, jak i OSD, OSP i dostawcy technologii dzielnie stawiają czoła bieżącym i nadchodzącym wyzwaniom energetycznym. Nie zawsze jest to walka z wiatrakami. Często są to trafne decyzje, jak na przykład nowelizacja Prawa zamówień publicznych czy zmiana priorytetów działania polegająca na wyborze nowoczesnych i drogich technologii w celu podniesienia wartości końcowej realizowanego projektu.

Probleatów jest tak wiele, jak sposobów na ich rozwiązanie. Ważne jest, aby kurs, jaki obierze krajowa energetyka sprzyjał podnoszeniu bezpieczeństwa energetycznego Polski niezależnie od tego, czy Polacy postawią na węgiel czy odnawialne źródła energii.

mgr inż. Izabela Żylińska  
Redaktor Naczelna  
Smart Grids Polska